

Księga Ezdrasza

Biblia do czytania

W pierwszym roku Cyrusa, króla Persji – aby wypełniło się słowo Pana z ust Jeremiasza – Pan wzbudził ducha Cyrusa, króla Persji, tak że ogłosił ustnie po całym swoim królestwie, a także na piśmie, co następuje:

– Tak mówi Cyrus, król Persji: Pan, Bóg niebios, dał mi wszystkie królestwa ziemi. On też rozkazał mi, abym zbudował dla niego dom w Jerozolimie, która jest w Judzie. Kto więc spośród was należy do jego ludu, niech będzie z nim jego Bóg, ten niech uda się do Jerozolimy w Judzie i niech buduje dom Pana, Boga Izraela – on jest Bogiem – który jest w Jerozolimie. A każdego, kto został w jakimkolwiek miejscu, gdzie teraz przebywa, niech ludzie tego miejsca wspomagają go srebrem, złotem, dobytkiem i bydłem, a także dobrowolnymi ofiarami dla domu Bożego, który jest w Jerozolimie.

Powrót wygnańców z niewoli babilońskiej

Wtedy powstał przywódca rodów Judy i Beniamina, kapłani i Lewici, wszyscy, których ducha Bóg pobudził, aby poszli budować dom Pana, będący w Jerozolimie. Wszyscy, którzy mieszkali dokoła nich, wspomogli ich naczyniem srebrnym, złotem, dobytkiem, bydłem i kosztownościami, poza tym wszystkim, co dobrowolnie ofiarowano.

Również król Cyrus wyniósł naczynia domu Pana, które Nabuchodonozor zabrał z Jerozolimy, i złożył w domu swego boga. Wyniósł je Cyrus, król Persji, przez ręce skarbnika Mitredata, który rozliczył się z nich z Szeszbassarem, księciem Judy. A oto ich liczba: trzydzieści czasz złotych, tysiąc czasz srebrnych, dwadzieścia dziewięć noży, trzydzieści złotych pucharów, czterysta dziesięć pucharów mniejszej wartości i

tysiąc innych naczyń. Wszystkich naczyń złotych i srebrnych – pięć tysięcy czterysta. Wszystko to zabrał Szeszbassar, gdy lud powrócił z niewoli, z Babilonu do Jerozolimy.

Lista repatriowanych wygnańców

A oto są ludzie prowincji, którzy wyszli z niewoli i wygnania, uprowadzeni do Babilonu przez Nabuchodonozora, króla Babilonu, a powrócili oni do Jerozolimy i Judy – każdy do swojego miasta. Przybyli razem z Zorobabelem, Jeszua, Nehemiaszem, Serajaszem, Reelajaszem, Mardocheuszem, Bilszanem, Misparem, Bigwajem, Rechumem i Baaną.

A oto liczba mężczyzn ludu Izraela:

- synów Parosza – dwa tysiące stu siedemdziesięciu dwóch,
- synów Szefatiasza – trzystu siedemdziesięciu dwóch,
- synów Aracha – siedmiuset siedemdziesięciu pięciu,
- synów Pachat-Moaba, synów Jeszuy i Joaba – dwa tysiące ośmiuset dwunastu,
- synów Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech,
- synów Zattua – dziewięciuset czterdziestu pięciu,
- synów Zakkaja – siedmiuset sześćdziesięciu,
- synów Baniego – sześciuset czterdziestu dwóch,
- synów Bebaja – sześciuset dwudziestu trzech,
- synów Azgada – tysiąc dwustu dwudziestu dwóch,
- synów Adonikama – sześciuset sześćdziesięciu sześciu,
- synów Bigwaja – dwa tysiące pięćdziesięciu sześciu,
- synów Adina – czterystu pięćdziesięciu czterech,
- synów Atera, z linii Ezechiasza – dziewięćdziesięciu ośmiu,
- synów Besaja – trzystu dwudziestu trzech,
- synów Jory – stu dwunastu,

- synów Chaszuma – dwustu dwudziestu trzech,
- synów Gibbara – dziewięćdziesięciu pięciu,
- synów z Betlejem – stu dwudziestu trzech,
- mężczyzn z Netofy – pięćdziesięciu sześciu,
- mężczyzn z Anatot – stu dwudziestu ośmiu,
- synów z Azmawet – czterdziestu dwóch,
- synów z Kiriat-Jearim, Kefiry i Beerot – siedmiuset czterdziestu trzech,
- synów z Rama i Geba – sześciuset dwudziestu jeden,
- mężczyzn z Mikmas – stu dwudziestu dwóch,
- mężczyzn z Betela i Aj – dwustu dwudziestu trzech,
- synów Nebo – pięćdziesięciu dwóch,
- synów Magbisza – stu pięćdziesięciu sześciu,
- synów drugiego Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech,
- synów Charima – trzystu dwudziestu,
- synów z Loda, Chadida i Ono – siedmiuset dwudziestu pięciu,
- synów z Jerycha – trzystu czterdziestu pięciu,
- synów Senai – trzy tysiące sześciuset trzydziestu.

Kapłani:

- synów Jedajasza, z domu Jezuy – dziewięćset siedemdziesięciu trzech,
- synów Immerera – tysiąc pięćdziesięciu dwóch,
- synów Paszchura – tysiąc dwustu czterdziestu siedmiu,
- synów Charima – tysiąc siedemnastu.

Lewici:

- synów Jezuy i Kadmiela, synów Hodawiasza – siedemdziesięciu czterech.
- śpiewacy: synów Asafa – stu dwudziestu ośmiu.

– synowie odźwiernych: synów Szalluma, synów Atera, synów Talmona, synów Akkuba, synów Chatity, synów Szobaja, wszystkich razem – stu trzydziestu dziewięciu.

Netinici:

– synów Sichy, synów Chasufy, synów Tabbaota, synów Kerosa, synów Sijachy, synów Padona, synów Lebany, synów Hagaby, synów Akkuba, synów Chagaba, synów Szalmaja, synów Chanana, synów Giddela, synów Gachara, synów Reajasza, synów Resina, synów Nekody, synów Gazzama, synów Uzzy, synów Paseacha, synów Besaja, synów Asny, synów Mehunima, synów Nefusima, synów Bakbuka, synów Chakufy, synów Charchura, synów Basluta, synów Mechidy, synów Charszy, synów Barkosa, synów Sisery, synów Tamacha, synów Nesjacha, synów Chatify, synów sług Salomona, synów Sotaja, synów Sofereta, synów Perudy, synów Jaali, synów Darkona, synów Giddela, synów Szefatiasza, synów Chattila, synów Pocheret-Hassebaima, synów Amiego.

Wszystkich Netinitów oraz synów sług Salomona – trzystu dziewięćdziesięciu dwóch.

A oto ci, którzy wyruszyli z Tel-Melach, Telcharsa, Keruba, Addan i Immer, ale nie mogli wykazać pochodzenia domu swoich ojców ani swego potomstwa – czy są z Izraela. Synów Delajasza, synów Tobiasza, synów Nekody – sześćuset pięćdziesięciu dwóch.

A synowie kapłanów: synowie Chobajasza, synowie Kosa, synowie Barzillaja, który pojął za żonę jedną z córek Barzillaja Gileadczyka i przybrał jego imię, Ci szukali swego opisu w rodowodach, ale go nie znaleźli. Zostali więc jako nieczyści wykluczeni z kapłaństwa. I Tirszata zakazał im spożywać z

rzeczy najświętszych, dopóki nie powstanie kapłan z Urim i z Tummim.

Całe to zgromadzenie liczyło czterdzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt osób, nie licząc ich sług i służących, których było siedem tysięcy trzysta trzydzieści siedem, a między nimi znajdowało się dwieście śpiewaków i śpiewaczek. Koni mieli siedemset trzydzieści sześć, mułów – dwieście czterdzieści pięć, wielbłądów – czterysta trzydzieści pięć, osłów – sześć tysięcy siedemset dwadzieścia.

A niektórzy z naczelników rodów, gdy przyszli do domu Pana, który był w Jerozolimie, składali dobrowolne dary, aby odbudować dom Boży na jego miejscu. Według swoich możliwości dali do skarbcza na odbudowę sześćdziesiąt jeden tysięcy drachm złota, pięć tysięcy min srebra i sto szat kapłańskich.

A więc kapłani, Lewici i część ludu oraz śpiewacy, odźwierni i Netinici zamieszkali w swoich miastach, a cała reszta Izraela w swoich miastach.

Odnowa życia nabożeństwowego

A gdy nadszedł siódmy miesiąc, a synowie Izraela znajdowali się w miastach, zgromadził się lud jak jeden mąż w Jerozolimie. Wtedy powstał Jeszua, syn Joadaka, ze swymi braćmi kapłanami, oraz Zorobabel, syn Szealtiel, wraz ze swymi braćmi, i zbudowali ołtarz Boga Izraela, aby na nim składać całopalenia, jak jest napisane w Prawie Mojżesza, męża Bożego. Potem postawili ołtarz na swoich fundamentach i chociaż bali się sąsiednich narodów, składali na nim Panu całopalenia – rano i wieczorem.

Obchodzili też Święto Namiotów, jak jest napisane, i składali codzienne całopalenia w liczbie ustalonej według zwyczaju na każdy dzień. Potem składali całopalenie nieustanne – zarówno w dni nowiu, jak i każde święto poświęcone Panu – oraz dary od każdego, kto składał Panu dobrowolną ofiarę. Od pierwszego dnia siódmego miesiąca zaczęli składać Panu całopalenia, chociaż fundamenty świątyni jeszcze nie zostały położone. Dali też pieniądze kamieniarzom i cieślom oraz żywność, napój i oliwę Sydończykom i Tyryjczykom, aby przywozili drzewo cedrowe z Libanu morzem do Jafy, zgodnie z zezwoleniem Cyrusa, króla Persji.

Rozpoczęcie odbudowy świątyni

A w drugim roku po ich przybyciu do domu Bożego w Jerozolimie, w drugim miesiącu, Zorobabel, syn Szealtiel, i Jeszua, syn Jocadaka, i pozostali ich bracia kapłani i Lewici oraz wszyscy, którzy powrócili z niewoli do Jerozolimy, zaczęli odbudowę, a ustanowili Lewitów od dwudziestu lat wwyż, aby byli nadzorcami robót wokół domu Pana. I Jeszua, jego synowie i bracia: Kadmiel i jego synowie, synowie Judy, stanęli jak jeden mąż, aby kierować tymi, którzy pracowali przy budowie domu Bożego: synami Chenadada, ich synami i ich braćmi, Lewitami.

A gdy budowniczywie położyli fundamenty świątyni Pana, postawili kapłanów, ubranych w szaty i z trąbami, oraz Lewitów, synów Asafa, z cymbałami, aby chwalić Pana zgodnie z postanowieniem Dawida, króla Izraela. I śpiewali jedni po drugich, chwając Pana i dziękując mu za to, że jest dobry – że jego miłosierdzie nad Izraelem trwa na wieki. Cały lud wznosił

głośny okrzyk, gdy chwalił Pana za to, że zostały położone fundamenty domu Pana.

Lecz wielu kapłanów, Lewitów i naczelników rodów, którzy byli starcami i widzieli tamten pierwszy dom, głośno płakało, gdy na ich oczach zakładano fundamenty tego domu, wielu natomiast innych głośno krzyczało z radości, tak że lud nie mógł odróżnić głośnego krzyku radości od głośnego płaczu ludu. Lud bowiem wznosił tak wielki okrzyk, że było go słyszeć z daleka.

Wrogowie przeszkadzają w odbudowie

A gdy wrogowie Judy i Beniamina usłyszeli, że lud, który powrócił z niewoli, budował świątynię Panu, Bogu Izraela, wówczas przybyli do Zorobabela i naczelników rodów i powiedzieli im:

— Będziemy budować z wami, gdyż szukamy waszego Boga tak jak wy i składamy mu ofiary od czasów Asarchaddona, króla Asyrii, który nas tu przyprowadził.

Ale Zorobabel, Jeszua i pozostali naczelnicy rodów z Izraela odpowiedzieli im:

— Nie wolno wam razem z nami budować domu naszemu Bogu, ale my sami będziemy budować Panu, Bogu Izraela, jak nam rozkazał Cyrus, król Persji.

Wtedy lud tej ziemi zaczął zniechęcać lud Judy i przeszkadzał im w budowie. Ponadto przekupywał przeciwko nim radców, aby udaremnić ich zamiar po wszystkie dni Cyrusa, króla Persji, aż do panowania Dariusza, króla Persji.

Za panowania Aswerusa, na początku jego panowania, napisali skargę przeciwko obywatelom Judy i Jerozolimy. A za czasów

Artakserksesa Biszlam, Mitredat, Tabeel wraz z pozostałymi towarzyszami napisali do Artakserksesa, króla Persji. List był sporządzony pismem syryjskim i przetłumaczony na język syryjski. Kanclerz Rechum i pisarz Szimszaj napisali do króla Artakserksesa list przeciwko Jerozolimie następującej treści:

„Kanclerz Rechum, pisarz Szimszaj i pozostali ich towarzysze: Dynajczycy, Afarsadchajczycy, Tarpelajczycy, Afarsajczycy, Arkewijczycy, Babilończycy, Susanchici, Dehawici i Elamici, i reszta narodów, które wielki i sławny Asnappar przyprowadził i osiedlił w miastach Samarii, oraz pozostali, którzy są za rzeką – otóz: To jest odpis listu, który posłali do króla Artakserksesa – Twój słudzy, ludzie mieszkający za rzeką – otóz: Niech królowi będzie wiadomo, że Żydzi, którzy wyszli od ciebie, przybyli do nas, do Jerozolimy, i odbudowują to buntownicze i niegodziwe miasto, już wznosili mury i położyli fundamenty. Niech więc będzie królowi wiadomo, że jeśli to miasto zostanie odbudowane i jego mury będą wzniesione, wtedy podatku, danin ani cła oni nie będą płacić, a to przyniesie szkodę dochodom króla. Teraz więc, ponieważ jesteśmy na utrzymaniu twego pałacu i nie przystoi nam patrzeć na zniewagę króla, posyłamy królowi tę wiadomość, aby poszukano w księdze kronik twoich ojców, a znajdziesz w niej i dowiesz się, że to miasto jest miastem buntowniczym i przynosi szkodę królom i prowincjom i że od dawien dawna wzniecano w nim bunty. Z tego powodu to miasto zostało zburzone. Zawiadamiamy króla, że jeśli to miasto zostanie odbudowane i jego mury będą wzniesione, wtedy już nie będziesz miał udziału za rzeką.”

Wtedy król wysłał taką odpowiedź:

„Kanclerzowi Rechumowi, pisarzowi Szimszajowi i pozostałym ich towarzyszom, którzy mieszkają w Samarii, a także i

pozostałym za rzeką: Pokój! Otóż: List, który do nas przysłałście, został przede mną dokładnie odczytany. Dlatego rozkazałem, aby poszukano. I znaleziono, że to miasto od dawna powstawało przeciwko królom, a bunt i rozruchy były w nim wzniecane. Ponadto potężni królowie panowali nad Jerozolimą i rządili nad wszystkimi za rzeką, i płacono im podatek, daninę i cło. Wydajcie więc wyrok, aby powstrzymać tych mężczyzn, żeby to miasto nie zostało odbudowane, dopóki inny rozkaz nie będzie przeze mnie wydany. Pilnujcie, abyście nie zaniedbali tego. Dlaczego miałyby to wzrastać na szkodę królów?”

Gdy więc odpis listu króla Artakserksesa został odczytany przed Rechumem, pisarzem Szimszajem i ich towarzyszami, udali się spiesznie do Żydów w Jerozolimie i siłą i mocą wstrzymali budowę. W ten sposób ustała praca przy domu Bożym, który był w Jerozolimie. I została wstrzymana aż do drugiego roku panowania Dariusza, króla Persji.

Wznowienie i dokończenie odbudowy świątyni

Potem prorocy Aggeusz i Zachariasz, syn Iddo, prorokowali Żydom w Judzie i w Jerozolimie w imię Boga Izraela, mówiąc do nich. Wtedy powstał Zorobabel, syn Szealtiela, i Jeszua, syn Joadaka, i zaczęli budować dom Boży w Jerozolimie, a z nimi prorocy Boga, którzy im pomagali. W tym czasie przyszli do nich Tattenaj, namiestnik zarzecza, i Szetarboznaj oraz ich towarzysze i tak mówili do nich:

— Kto wam rozkazał budować ten dom i wznosić jego mury? Odpowiedzieliśmy im, jakie są imiona tych mężczyzn, którzy pracują przy tej budowlu. Lecz oko ich Boga czuwało nad

starszymi z Żydów, tak że nie mogli im przeszkadzać, dopóki sprawa ta nie dotarła do Dariusza – o niej donosili mu przez list. To jest odpis listu, który do króla Dariusza posłali Tattenaj, namiestnik zarzeczna, Szetarboznaj i jego towarzysze Afarsachajczycy, którzy byli za rzeką. Posłali mu list, w którym było napisane tak:

„Królowi Dariuszowi wszelkiej pomyślności! Niech będzie królowi wiadomo, że przybyliśmy do prowincji Judy, do domu wielkiego Boga, który jest odbudowywany z wielkich kamieni, a którego ściany są wykładane drewnem. Ta praca posuwa się szybko i szczęści się w ich rękach. Pytaliśmy wtedy tych starszych, mówiąc do nich: »Kto wam rozkazał budować ten dom i wznosić te mury?« Pytaliśmy także o ich imiona, abyśmy mogli ci je oznajmić i zapisać imiona mężczyzn, którzy stoją na ich czele. A tak nam odpowiedzieli: »My jesteśmy sługami Boga nieba i ziemi i odbudowujemy dom, który został wzniesiony przed wieloma laty, a który zbudował i wystawił wielki król Izraela. Lecz gdy nasi ojcowie pobudzili do gniewu Boga nieba, on wydał ich w ręce Nabuchodonozora, króla Babilonu, Chaldecyzyka, który zburzył ten dom, a lud uprowadził do niewoli w Babilonie. Jednak w pierwszym roku Cyrusa, króla Babilonu, sam król Cyrus wydał dekret, aby odbudować ten dom Boży. Ponadto złote i srebrne naczynia domu Bożego, które Nabuchodonozor zabrał ze świątyni w Jerozolimie i umieścił w świątyni w Babilonie, król Cyrus wyniósł ze świątyni w Babilonie i zostały przekazane niejakiemu Szeszbassarowi, którego ustanowił namiestnikiem. I powiedział mu: Weź te naczynia, idź i złóż je w świątyni, która jest w Jerozolimie, a niech dom Boży zostanie odbudowany na swoim miejscu. Wtedy ten Szeszbassar przyszedł i położył

fundamenty domu Bożego w Jerozolimie, i od tego czasu aż do dzisiaj buduje się go, ale nie jest ukończony.« Jeśli więc król uzna to za dobrą rzecz, niech poszukają w skarbcach królewskich w Babilonie, czy rzeczywiście tak jest, że król Cyrus rozkazał, aby odbudować ten dom Boży w Jerozolimie, i niech król powiadomi nas o swej woli w tej sprawie.”

Wtedy król Dariusz rozkazał, aby szukano w archiwum, gdzie przechowywano skarby w Babilonie. I znaleziono w Achmecie, w pałacu w prowincji Medii, pewien zwój, w którym tak było napisane:

„W pierwszym roku króla Cyrusa, król Cyrus wydał dekret w sprawie domu Bożego w Jerozolimie: Dom ten ma być odbudowany, to miejsce, gdzie składano ofiary. Fundamenty mają być położone. Jego wysokość – sześćdziesiąt łokci i jego szerokość – sześćdziesiąt łokci. Trzy rzędy z kamienia wielkiego i jeden rząd z nowego drewna. Koszty ma pokryć dom królewski. Ponadto złote i srebrne naczynia z domu Bożego, które zabrał Nabuchodonozor ze świątyni w Jerozolimie i przeniósł do Babilonu, mają być zwrócone i przeniesione do świątyni w Jerozolimie na swoje miejsce, i złożone w domu Bożym.”

„Teraz więc ty, Tattenaju, namiestniku zarzecza, Szetarboznaju, i wy, Afarsachajczycy, ich towarzysze, którzy jesteście za rzeką, trzymajcie się z dala od tego miejsca. Zostawcie w spokoju prace nad tym domem Bożym. Niech namiestnik Żydów i starsi żydowscy odbudują ten dom Boży na swoim miejscu.

Wydają też dekret o tym, co macie uczynić dla starszych spośród Żydów na budowę tego domu Bożego, mianowicie: koszty mają być bezzwłocznie wypłacone tym ludziom z

dochodów króla, z danin pobieranych za rzeką, aby nie przestawali budować. Także i to, co będzie potrzebne do całopaleń dla Boga niebios: cielce, barany i jagnięta oraz pszenica, sól, wino i oliwa, według rozkazu kapłanów w Jerozolimie, niech im będzie dawane każdego dnia bez zaniedbania, aby mogli składać wonne ofiary Bogu niebios i aby modlili się za życie króla i jego synów.

Ponadto wydaję taki dekret: Ktokolwiek zmieni ten rozkaz, to belka z jego domu ma być wyrwana i podniesiona, a on będzie na niej powieszony, jego dom zaś zostanie zamieniony w gnojowisko. A Bóg, który uczynił tam mieszkanie dla swojego imienia, niech zniszczy każdego króla i każdy naród, który by się odważył zmienić ten rozkaz i zniszczyć ten dom Boży w Jerozolimie.

Ja, Dariusz, wydałem ten dekret, niech będzie wykonany bezzwłocznie.”

Wtedy Tattenaj, namiestnik zarzecz, Szetarboznaj i ich towarzysze niezwłocznie uczynili tak, jak król Dariusz rozkazał.

A starsi żydowscy budowali i szczęściło im się według proroctwa Aggeusza, proroka, i Zachariasza, syna Iddo.

Budowali i dokończyli dom zgodnie z rozkazem Boga Izraela oraz z rozkazem Cyrusa, Dariusza oraz Artakserksesa, króla Persji. I ten dom został zakończony w trzecim dniu miesiąca Adar, w szóstym roku panowania króla Dariusza.

Wówczas synowie Izraela, kapłani, Lewici oraz reszta ludu, który powrócił z niewoli, z radością obchodzili poświęcenie tego domu Bożego. I złożyli ofiary przy poświęcaniu tego domu Bożego: sto cielców, dwieście baranów, czterysta jagniąt, a jako ofiarę za grzech za całego Izraela – dwanaście kozłów, według liczby pokoleń Izraela. Do służby Bożej w Jerozolimie

ustanowili kapłanów – według ich oddziałów, i Lewitów – według ich zmian, jak jest napisane w księdze Mojżesza. Ci, którzy powrócili z niewoli, obchodzili też Paschę w czternastym dniu pierwszego miesiąca. Kapłani bowiem i Lewici oczyszczili się jak jeden mąż, wszyscy byli oczyszczeni. Zabili więc baranka paschalnego dla wszystkich, którzy przybyli z niewoli, dla swoich braci kapłanów i dla siebie samych. I spożywali to synowie Izraela, którzy powrócili z niewoli, i każdy, kto odłączył się od nieczystości pogan tej ziemi i przyłączył się do nich, aby szukać Pana, Boga Izraela. Przez siedem dni z radością obchodzili też Święto Przaśników, gdyż Pan napełnił ich radością i zwrócił ku nim serce króla Asyrii, aby wzmocnił ich ręce przy pracy wokół domu Bożego, Boga Izraela.

Ezdrasz i uczestnicy jego wyprawy w Jeruzalemie

Po tych wydarzeniach, za panowania Artakserksesa, króla Persji, Ezdrasz, syn Serajasza, syna Azariasza, syna Chilkiasza, syna Szalluma, syna Sadoka, syna Achituba, syna Amariasza, syna Azariasza, syna Merajota, syna Zerachiasza, syna Uzziego, syna Bukkiego, syna Abiszui, syna Pinchasa, syna Eleazara, syna Aarona, najwyższego kapłana, tenże Ezdrasz wyruszył z Babilonu, a był człowiekiem uczonym w prawie Mojżesza, które dał Pan, Bóg Izraela. A król spełnił wszystkie jego prośby, gdyż ręka Pana, jego Boga, była nad nim. Wyruszyli też niektórzy z synów Izraela oraz z kapłanów, Lewitów, śpiewaków, odźwiernych i z Netinitów do Jerozolimy w siódmym roku króla Artakserksesa.

Ezdrasz przybył do Jerozolimy w piątym miesiącu – było to w siódmym roku króla. Wyruszył z Babilonu w pierwszym dniu pierwszego miesiąca, a do Jerozolimy przybył w pierwszym dniu piątego miesiąca, ponieważ była nad nim łaskawa ręka jego Boga. Ezdrasz bowiem przygotował swoje serce, aby szukać prawa Pana i wykonywać je, a także by nauczać w Izraelu ustaw i sądów.

A oto odpis listu, który król Artakserkses dał Ezdraszowi, kapłanowi i uczonemu, biegłemu w słowach przykazań Pana i w jego ustawach w Izraelu:

„Artakserkses, król królów, Ezdraszowi, kapłanowi, uczonemu w prawie Boga niebios, mężowi doskonałemu, otóż:

Wydaję dekret o tym, że każdy z ludu Izraela, spośród jego kapłanów i Lewitów w moim państwie, kto dobrowolnie pragnie udać się do Jerozolimy, może iść z tobą. Ty bowiem zostałeś wysłany przez króla i jego siedmiu doradców, abys według prawa swego Boga, które masz w swoim ręku, zbadał sprawy w Judei i Jerozolimie, i abys zaniósł srebro i złoto, które król i jego doradcy dobrowolnie ofiarowali Bogu Izraela, którego przybytek jest w Jerozolimie, oraz całe srebro i złoto, które otrzymasz w całej prowincji Babilonu wraz z dobrowolnymi darami od ludu i kapłanów, które dobrowolnie ofiarują na dom swego Boga w Jerozolimie. Abyś za te pieniądze bezzwłocznie kupił cielce, barany, jagnięta wraz z przynależnymi do nich ofiarami z pokarmów i płynów i złożył je na ołtarzu domu waszego Boga w Jerozolimie. Z pozostałym srebrem i złotem uczynicie zaś to, co ty i twoi bracia uznacie za słuszne, tak czynicie, według woli waszego Boga.

Naczynia też, które zostały ci dane do służby w domu twojego Boga, oddaj przed Bogiem w Jerozolimie. Także i inne potrzeby

do domu twojego Boga, za które przyjdzie ci zapłacić, opłać ze skarbcza królewskiego.

A ja, król Artakserkses, wydaję wszystkim podskarbigim zarzeczka rozkaz o tym, że wszystko, czegokolwiek zażąda od was kapłan Ezdrasz, uczony w prawie Boga niebios, ma być bezzwłocznie wykonane, aż do stu talentów srebra, stu kor pszenicy, stu bat wina, stu bat oliwy, a soli bez ograniczenia. Wszystko, co nakazuje Bóg niebios, ma być wykonane starannie dla domu Boga niebios, bo dlaczego ma być wzbudzony jego gniew przeciwko państwu króla i jego synów? Zawiadamiamy was również, że na żadnego z kapłanów, Lewitów, śpiewaków, odźwiernych, Netinitów oraz pozostałych sług tego domu Boga nie wolno nakładać podatku, danin ani cła.

A ty, Ezdraszu, według mądrości swego Boga, która jest w tobie, ustanów urzędników i sędziów, którzy będą sądzić cały lud zarzeczka, wszystkich, którzy znają prawo twego Boga, a tych, którzy go nie znają, macie uczyć. Na każdego, kto nie wykona prawa twego Boga i prawa króla, niech bezzwłocznie będzie wydany wyrok – albo śmierci, albo wygnania, albo przypadku mienia, albo więzienia.”

Ezdrasz powiedział:

– Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg naszych ojców, który włożył w serce króla pragnienie, aby ozdobić dom Pana, który jest w Jerozolimie, a mnie okazał łaskę wobec króla i jego doradców oraz wszystkich możliwych dostojników króla. A ja, będąc wzmocniony ręką Pana, swego Boga, która była nade mną, zgromadziłem naczelników z Izraela, aby wyruszyli ze mną.

Uczestnicy wyprawy Ezdrasza

A oto naczelnicy rodów i rodowody tych, którzy wyruszyli ze mną z Babilonu za panowania króla Artakserksesa:

- z synów Pinchasa – Gerszom,
- z synów Itamara – Daniel,
- z synów Dawida – Chattusz,
- z synów Szekaniasza, z synów Parosza – Zachariasz, a z nim spisanych według rodowodów było stu pięćdziesięciu mężczyzn,
- z synów Pachat-Moaba – Elioenaj, syn Zerachiasza, a z nim dwustu mężczyzn,
- z synów Szekaniasza – syn Jahaziela, a z nim trzystu mężczyzn,
- z synów Adina – Ebed, syn Jonatana, a z nim pięćdziesięciu mężczyzn,
- z synów Elama – Jeszajasz, syn Ataliasza, a z nim siedemdziesięciu mężczyzn,
- z synów Szefatiasza – Zebadiusz, syn Mikaela, a z nim osiemdziesięciu mężczyzn,
- z synów Joaba – Obadiusz, syn Jechiela, a z nim dwustu osiemnastu mężczyzn,
- z synów Szelomita – syn Josifiasza, a z nim stu sześćdziesięciu mężczyzn,
- z synów Bebaja – Zachariasz, syn Bebaja, a z nim dwudziestu ośmiu mężczyzn,
- z synów Azgada – Johanan, syn Hakkatana, a z nim stu dziesięciu mężczyzn,
- z synów Adonikama wyruszyli ostatni, a oto ich imiona: Elifelet, Jejel i Szemajasz, a z nimi sześćdziesięciu mężczyzn,

– z synów Bigwaja – Utaj i Zabbud, a z nimi siedemdziesięciu mężczyzn.

Szczegóły o organizowaniu wyprawy

I zgromadziłem ich nad rzeką, która płynie do Achawy, i obozowaliśmy tam przez trzy dni. Potem dokonałem przeglądu ludu i kapłanów, a z synów Lewiego nie znalazłem tam żadnego. Posłałem więc Eliezera, Ariela, Szemajasza, Elnatana, Jariba, Elnatana, Natana, Zachariasza i Meszullama, naczelników, a także Jojariba i Elnatana, ludzi rozumnych, i dałem przez nich polecenie Iddo, przełożonemu w miejscowości Kasifia, i przekazałem im słowa, które mieli powiedzieć do niego i jego braci Netinitów w miejscowości Kasifia, poleciłem, aby nam przyprowadzili sługi dla domu naszego Boga.

I ponieważ łaskawa ręka naszego Boga była nad nami, przyprowadzili do nas, człowieka rozumnego spośród synów Machliego, syna Lewiego, syna Izraela, oraz Szerebiasza wraz z jego synami i braćmi – razem osiemnaście osób, i Chaszabiasza, a z nim Jeszajasz spośród synów Merariego wraz z jego braćmi i ich synów – razem dwadzieścia osób. Ponadto spośród Netinitów, których Dawid i naczelnicy ustanowili do posługiwania Lewitom – dwieście dwadzieścia Netinitów. Ci wszyscy zostali imiennie wyznaczeni.

Wtedy tam, nad rzeką Achawa, ogłosiłem post, abyśmy ukorzyli się przed naszym Bogiem i abyśmy uprosili u niego szczęśliwą drogę dla nas, naszych dzieci i całego naszego dobytku. Wstydziałem się bowiem prosić króla o żołnierzy i

jeźdźców, aby nas w drodze ratowali przed wrogami, ponieważ powiedzieliśmy królowi:

— Ręka naszego Boga jest nad wszystkimi, którzy go szukają, dla ich dobra, ale jego moc i gniew przeciwko wszystkim, którzy go opuszczają.

Pościliśmy więc i prosiliśmy o to naszego Boga. A on nas wysłuchał.

Wtedy spośród przedniejszych kapłanów wydzieliłem dwunastu: Szerebiasza, Chaszabiasza, a z nimi dziesięciu ich braci, i odważyłem im srebro, złoto i naczynia, czyli ofiarę dla domu naszego Boga, którą złożyli: król, jego doradcy, jego dostojnicy oraz cały Izrael tam obecny. Odważyłem im więc do rąk sześćset pięćdziesiąt talentów srebra, sto talentów naczyń srebrnych, sto talentów złota, dwadzieścia złotych pucharów, ważących po tysiąc darejków, i dwa naczynia z wybornego mosiądzu, tak piękne jak złoto. Potem powiedziałem do nich:

— Wy jesteście poświęceni Panu, naczynia także są poświęcone, a to srebro i złoto są dobrowolnym darem dla Pana, Boga waszych ojców. Pilnujcie i strzeżcie ich, dopóki nie odważycie ich przed przedniejszymi kapłanami, Lewitami i naczelnikami rodów Izraela w Jerozolimie, w komnatach domu Pana.

Wzięli więc kapłani i Lewici odważone srebro, złoto i naczynia, aby je zanieść do Jerozolimy, do domu naszego Boga.

Potem wyruszyliśmy znaną rzeki Achawa dwunastego dnia pierwszego miesiąca, aby udać się do Jerozolimy. A ręka naszego Boga była nad nami i wyrwała nas z ręki wrogów i czyhających na nas w drodze. I przybyliśmy do Jerozolimy, i zamieszkaliśmy tam przez trzy dni.

A czwartego dnia odważono srebro, złoto i naczynia w domu naszego Boga – do ręki Meremota, syna kapłana Uriasza, z którym był Eleazar, syn Pinchasa, z nimi też byli Jozabad, syn Jeszuy, i Nodiasz, syn Binnuja, Lewici, wszystko według liczby i wagi, i zapisano wagę tego wszystkiego w tym czasie.

Następnie ci, którzy zostali pojmani, a powrócili z niewoli, złożyli Bogu Izraela ofiarę całopalną: dwanaście cielców za całego Izraela, dziewięćdziesiąt sześć baranów, siedemdziesiąt siedem jagniąt i dwanaście kozłów na ofiarę za grzech, wszystko jako całopalenie Panu. I przekazano rozporządzenie króla jego satrapom i namiestnikom zarzecza, a ci wspomagali lud i dom Boży.

Modlitwa pokutna Ezdrasza

A gdy zakończono to wszystko, przystąpili do mnie naczelnicy, mówiąc:

— Lud Izraela, kapłani i Lewici nie odłączyli się od narodów tych ziem, postępują według obrzydliwości Kananejczyków, Chetytów, Peryzzytów, Jebusytów, Ammonitów, Moabitów, Egipcjan i Amorytów. Pobrali bowiem ich córki dla siebie i swoich synów, tak że święte nasienie pomieszało się z ludami tych ziem, a w tym grzechu przodowali naczelnicy i przywódcy. Gdy to usłyszałem, rozdarłem swoją szatę i swój płaszcz i rwałem włosy ze swojej głowy i brody i siedziałem osłupiony. I zgromadzili się wokół mnie wszyscy, którzy drżeli przed słowem Boga Izraela z powodu przestępstwa tych, którzy powrócili z niewoli, a ja siedziałem osłupiony aż do ofiary wieczornej. Ale w czasie ofiary wieczornej wstałem ze swego przygnębienia i w rozdartej szacie i płaszczu upadłem na

kolana i wyciągnąłem swoje ręce do Pana, swojego Boga, i powiedziałem:

— Mój Boże! Wstydzę się i nie śmiem podnieść twarzy do ciebie, mój Boże. Nasze nieprawości bowiem urosły ponad głowę, a nasz grzech dosięgnął aż nieba. Od dni naszych ojców aż do dziś tkwimy w wielkim grzechu, a z powodu naszych nieprawości my, nasi królowie i nasi kapłani zostaliśmy wydani w ręce królów tych ziem pod miecz w niewolę, na łup i wstyd na twarzy, jak to jest dzisiaj. Ale teraz, jakby na krótką chwilę, Pan, nasz Bóg, okazał nam łaskę, bo pozostawił nam resztkę ocalonych i dał nam mieszkanie w swoim miejscu świętym, aby nasz Bóg oświecił nasze oczy i podarował nam trochę wytchnienia od naszej niewoli. Chociaż bowiem byliśmy niewolnikami, nasz Bóg nie opuścił nas w naszej niewoli, lecz okazał nam łaskę wobec królów Persji, aby dać nam wytchnienie, abyśmy wznieśli dom naszego Boga i naprawili jego spustoszenie, i aby dać nam mur ochrony w Judzie i Jerozolimie. Teraz więc, o nasz Boże, co powiemy po tym wszystkim? Opuściliśmy bowiem twoje przykazania, które nadałeś przez swoje sługi, proroków, mówiąc: *„Ziemia, do której wchodzić, by ją wziąć w posiadanie, jest ziemią nieczystą, splamioną nieczystością ludu tych ziem przez jego obrzydliwości, który swoją nieczystością nappełnił ją od końca do końca. Dlatego nie dawajcie swoich córek ich synom ani nie bierzcie ich córek dla swoich synów, ani nie szukajcie nigdy pokoju z nimi ani ich pomyślności, abyście się wzmocnili i spożywali dobra tej ziemi oraz pozostawili ją w dziedzictwo swoim synom na wieki.”* A po tym wszystkim, co spadło na nas za nasze złe czyny i nasz wielki grzech, chociaż ty, nasz Boże, wymierzyłeś nam karę mniejszą niż nasze

nieprawości i dałeś nam takie wybawienie, czy mamy znowu przekraczać twoje przykazania i spowinowacać się z tymi obrzydliwymi narodami? Czy nie rozgniewasz się na nas aż do naszego wyniszczenia, tak że nie zostaną spośród nas ani resztki, ani ocaleni? Panie, Boże Izraela, ty jesteś sprawiedliwy, bo pozostajemy ocaleni, jak się to dziś okazuje. Oto stoimy przed tobą w naszym przewinieniu, choć z tego powodu nie godzi się stać przed tobą.

Zerwanie małżeństw z kobietami z obcych plemion

A gdy Ezdrasz modlił się i wyznawał grzechy z płaczem, klęcząc przed domem Bożym, zebrał się wokół niego bardzo wielki tłum mężczyzn, kobiet i dzieci z Izraela, a lud bardzo gorzko płakał. Wtedy Szekaniaś, syn Jechiela z synów Elama, powiedział do Ezdrasza:

— My zgrzeszyliśmy przeciwko naszemu Bogu, bo pojęliśmy obce żony z ludu tej ziemi. Ale jest jeszcze nadzieja dla Izraela w tej sprawie. Teraz więc zawrzyjmy przymierze z naszym Bogiem – odprawmy wszystkie żony i dzieci z nich urodzone, według rady Pana i tych, którzy drżą przed przykazaniem naszego Boga. Niech to się stanie według prawa. Wstań, bo do ciebie należy ta sprawa, a my będziemy z tobą. Wzmocnij się i działaj.

Wtedy Ezdrasz wstał i zaprzysiągł przedniejszych kapłanów, Lewitów i całego Izraela, by postąpili według tego słowa. I przysięgli. Potem Ezdrasz opuścił dom Boży i udał się do komnaty Jochanana, syna Eliasziba. Kiedy tam wszedł, nie jadł chleba ani nie pił wody, gdyż smucił się z powodu przestępstwa tych, którzy powrócili z niewoli.

Następnie ogłoszono w Judzie i Jerozolimie wszystkim, którzy powrócili z niewoli, że mają zgromadzić się w Jerozolimie. A ktokolwiek nie przyjdzie w ciągu trzech dni, według postanowienia naczelników i starszych, ten zostanie pozbawiony całego mienia, a sam będzie wykluczony ze zgromadzenia tych, którzy powrócili z niewoli.

Zgromadzili się więc wszyscy mężczyźni z Judy i Beniamina w Jerozolimie w ciągu trzech dni. Było to w dwudziestym dniu dziewiątego miesiąca. A cały lud siedział na placu przed domem Bożym, drżąc z powodu tej sprawy i z powodu deszczu. Wtedy Ezdrasz powstał i powiedział do nich:

— Wy zgrzeszyliście, bo pojęliście obce żony, a przez to pomnożyliście grzech Izraela. Teraz więc wyznajcie grzech Panu, Bogu waszych ojców, i spełnijcie jego wolę. Odłączcie się od ludu tej ziemi i od obcych żon.

A całe zgromadzenie odpowiedziało donośnym głosem:

— Jak nam powiedziałeś, tak uczynimy. Ale lud jest liczny i pora deszczowa i nie możemy stać na dworze. Ponadto ta sprawa nie jest na jeden dzień ani dwa, gdyż jest nas wielu, którzy dopuściliśmy się tego przestępstwa. Prosimy więc, niech nasi przywódcy będą postawieni przed całym zgromadzeniem i wszyscy, którzy w naszych miastach pojęli obce żony, niech przyjdą o wyznaczonej porze – z nimi starsi z każdego miasta oraz ich sędziowie, abyśmy w ten sposób odwrócili od nas zapalczą gniewu naszego Boga z powodu tej sprawy.

Tylko Jonatan, syn Asahela, i Jachzejasz, syn Tikwy, zajmowali się tym. I Meszullam i Szabbetaj, Lewici, pomagali im.

Tak więc postąpili ci, którzy powrócili z niewoli. I kapłan Ezdrasz wraz z naczelnikami poszczególnych rodów, wszyscy zostali odłączeni imiennie. I zasiedli w pierwszym dniu

dziesiątego miesiąca, aby zbadać tę sprawę. I do pierwszego dnia pierwszego miesiąca zakończyli sprawę ze wszystkimi mężczyznami, którzy pojęli obce żony.

Wśród synów kapłanów znaleźli się tacy, którzy pojęli obce żony:

– spośród synów Jeszuy, syna Jocadaka i jego braci:

Maasejasz, Eliezer, Jarib i Gedaliasz, ci zaręczyli, że odprawią swoje żony, a jako że byli winni – każdy złoży barana ze stada za swój występki,

– a z synów Immerera: Chanani i Zebadiusz,

– a z synów Charima: Maasejasz, Eliasz, Szemajasz, Jechiel i Uzjasz,

– a z synów Paszchura: Elioenaj, Maasejasz, Izmael, Netaneel, Jozabad i Elasa,

– a z Lewitów: Jozabad, Szimei, Kelajasz, to jest Kelita, Petachiasz, Juda i Eliezer,

– a ze śpiewaków: Eliaszib,

– a z odźwiernych: Szallum, Telem i Uri,

– a z Izraela, z synów Parosza: Ramiasz, Jezjasz, Malkiasz, Miamin, Eelazar, Malkijas i Benajasz,

– a z synów Elama: Mattaniasz, Zachariasz, Jechiel, Abdi, Jeremot i Eliasz,

– a z synów Zattua: Elioenaj, Eliaszib, Mattaniasz, Jeremot, Zabad i Aziza,

– a z synów Bebaja: Jehochanan, Chananiasz, Zabbaj i Atlaj,

– a z synów Baniego: Meszullam, Malluk, Adajasz, Jaszub, Szeal i Jeremot,

– a z synów Pachat-Moaba: Adna, Kelal, Benajasz, Maasejasz, Mattaniasz, Besaleel, Binnuj i Manasses,

– a z synów Charima: Eliezer, Jeszsziasz, Malkiasz, Szemajasz, Szymon, Beniamin, Maluk i Szemariasz,

– a synów Chaszuma: Mattenaj, Mattatta, Zabad, Elifelet, Jeremaj, Manasses i Szimei,

– a synów Baniego: Maadaj, Amram, Uel, Benajasz, Bedejasz, Cheluhu, Wanasz, Meremot, Eliaszib, Mattaniasz, Mattenaj, Jaasaj, i Bani, Binnuj, Szimei, i Szelemiasz, Natan, Adajasz, Machnadbaj, Szaszaj, Szaraj, Asarel, Szelemiasz, Szemariasz, Szallum, Amariasz i Józef,

– z synów Nebo: Jejel, Mattitiasz, Zabad, Zebina, Jaddaj, Joel i Benajasz.

Ci wszyscy pojęli obce żony. A były wśród nich żony, które urodziły im dzieci.